

GMINNIAK

lipiec 1991
nr 8
cena 3000 zł

**MIESIĘCZNIK
GMINY OZORKÓW**

sponsorowany przez Samorząd

co w numerze:

- Mleczny interes
- Muzyczne Lato '91
- Kronika towarzyska
- Serwis informacyjny
- Kronika policyjna
- Czym żyją Sokolniki
- Ze sportu
- Wyjęte z szuflady

Żniwa

Przeplóreczka się odzywa,
Idą, idą polem żniwa,
Brzęczą sierpy, brzęczą kosy,
Ciężkie ziarnem lecą kłosy.

A ode wsi słychać śpiewki,
Śpieszą chłopcy, śpieszą dziewczki,
Niosą grabie, w pole dążą,
Za żeńcami snopy wiążą.

Co powiążą ciężkie snopy,
To składają je na kopy;
Dobra ziemia, łaska boża,
Będzie chlebek z tego zboża.

Maria Konopnicka



Małachowice - raz jeszcze

Bulwersująca opinię społeczną naszej Gminy sprawa remontu budynku poszkolnego w Małachowicach Kolonii wraca po raz kolejny na łamy naszej gazety. Czy po raz ostatni - zależało to będzie od decyzji Rady Gminy, a może i Sejmu RP. Dlaczego, spróbujmy wyjaśnić. Pomoc w wyjaśnieniu problemu wyraziła policja i słowa dotrzymała. Na biurkach specjalistów przestępczości gospodarczej znalazły się wszystkie dokumenty, którymi dysponowała Gmina.

Wnioski z analizy przedstawił na spotkaniu u Wójta przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej Policji. W zasadzie analiza potwierdziła wcześniejsze wątpliwości Komisji Rewizyjnej Rady dotyczące różnic w ilości zakupionych materiałów, a wstępnym kosztorysem tych prac. Tu jednak kończą się możliwości policji. Aby doprowadzić sprawę do końca, należy powołać biegłych sądowych, którzy wykażą różnicę między kosztorysem wstępnym, zakupami i rzeczywistym zużyciem materiałów. W tym momencie dochodzimy do dylematu, który powinni rozstrzygnąć radni: czy opłacalne jest zainwestowanie kilkunastu milionów złotych na ekspertyzę, czy lepiej uznać sprawę za zamkniętą. Narzuca się pytanie: Dlaczego? Gdzie prawo i odpowiedzialność?! To proste - prawo nasze nie przewiduje inflacji. Mówiąc inaczej - jeśli udowodni się winę za przestępstwo popełnione trzy lata temu, to winny odpowiada za przestępstwo według wartości z tamtego okresu. Proszę porównać milion złotych trzy lata temu i dziś. Czy potrzebny jest komentarz?

Wróćmy do tematu zasadniczego. Specjaliści z policji wskazali na kilka istotnych uchybień w sztuce budowlanej (czytaj: bałagan lub inaczej - jak zechcesz czytelniku). Po pierwsze brak jest dziennika budowy, a po drugie doliczono się siedmiu grup remontowych, ale nigdzie nie ma dokumentów przekazywania materiałów budowlanych, po trzecie płacono za rachunki bez rozliczenia materiałowego i odbioru robót. O dziwo, remontu do dziś nie zakończono, brak protokołu odbioru i mimo wielu oczywistych usterek, nie można znaleźć osób winnych za fuszerki. Decyzją Zarządu Gminy problemem tym należy zainteresować prasę centralną, a wnioski przekazać Wojewodzie i Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

GIS

Opieka społeczna

Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia.

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom, które nie mają żadnych źródeł utrzymania lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury, przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z niżej wymienionych okoliczności:

1. ubóstwa
2. sieroctwa
3. bezdomności
4. potrzeby ochrony macierzyństwa
5. bezrobocia
6. upośledzenia fizycznego lub umysłowego
7. długotrwałej choroby
8. bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych
9. alkoholizmu lub narkomanii
10. trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego
11. klęski żywiołowej lub ekologicznej

Celem pomocy społecznej jest zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodziny oraz umożliwienie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka. Pomoc społeczna powinna, w miarę możliwości, doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.

W sprawie udzielania pomocy osobom najbardziej potrzebującym prosimy zgłaszać się do pracowników socjalnych działających w trzech ośrodkach zdrowia na terenie gminy - w Leśmierzu, Solcy Wielkiej i Sokolnikach.

opracowała Jolanta Walczak

Kronika kulturalna

- Wydział Infrastruktury Społecznej i Łódzki Dom Kultury 16 czerwca br. zorganizowały VI Przegląd Twórczości Ludowej. W imprezie - bardzo udanej - dopisała organizacja, widownia i pogoda. W Parku A. Mickiewicza na Julianowie od godz. 10.00 do 16.00 zaprezentowało się kilkuset wykonawców oraz wystawiło swe prace kilkunastu malarzy, rzeźbiarzy itp. Gminę naszą reprezentowały zespoły śpiewacze z Leśmierza i Sokolnik, kapela p. Władysława Pietrasika z Maszkowic i kapela ludowa z Leśmierza oraz twórcy: Bolesław Drej z Borszyna i Bolesław Grabski z Leśmierza.

Wrócićmy na tarczy, w czym zasługa dobrze przygotowanych zespołów.

I tak: zespół śpiewaczy ze Skotnik otrzymał I nagrodę, z Leśmierza - II, kapela Władysława Pietrasika I nagrodę, kapela GOK z Leśmierza I nagrodę, pan Bolesław Grabski I nagrodę, a Bolesław Drej wyróżnienie. Nagrodzeni, oprócz dyplomów, otrzymali nagrody pieniężne: Skotniki i kapela z Leśmierza po 800.000 zł, kapela W. Pietrasika - 700.000 zł, B. Grabski - 300.000 zł i B. Drej - 100.000 zł. Gratulujemy.

Koncert laureatów przewidujemy zorganizować w czasie Niedzieli Folkloru pod koniec września i wtedy władze Gminy podziękują wykonawcom za ich piękne wyniki.

- Późnym wieczorem 23 czerwca w leśmierskim parku przy wielkim ognisku odbyła się impreza rozrywkowa "Wianki". W części artystycznej wystąpiły zespoły ludowe GOK, zespół instrumentalno-wokalny i kapela podwórkowa "Centrusie" z Witoni. Zorganizowano tradycyjny konkurs na najładniejszy wianek, a nagrodami były słodycze.
- Uwaga mieszkańcy Solcy Wielkiej i okolic. Od połowy września w Szkole Podstawowej Ośrodek Kultury organizuje ognisko muzyczne (najmilej widziane dzieci z II, III i IV klas). uczyć będziemy gry na pianinie, gitarze i akordeonie. Chętni proszeni są o kontaktowanie się z dyrekcją szkoły w Solcy lub GOK w Leśmierzu, tel. 18-74-79. Dzieci, oprócz słuchu, powinny mieć instrument lub możliwość korzystania z niego.

Taka sobie drobnostka

W przyszłym roku minie piąta rocznica "nabijania w butelkę" 12 rolników naszej Gminy, przez których tereny biegnie rów doprowadzający ścieki do kolektora oczyszczalni ścieków z Ozorkowa.

Mamy nadzieję, że będzie to godna okazja do małego bankietu z jeszcze mniejszym szampanem. Być może choć w części uzdrowi to atmosferę na linii inwestor zastępczy - Rada Gminy - Urząd Miasta w Ozorkowie - rolnicy. Po XI sesji Rady Gminy wystosowano urzędowe pismo, w którym, cytując: "W związku z naruszeniem prawa własności tych osób przez Radę Miejską w Ozorkowie, uprzejmie proszę o niezwłoczne uregulowanie stanów prawnych tych gruntów." Równie uprzejmą odpowiedź przesłał Przewodniczący Rady Miejskiej, cytując:

"W bieżącym roku nie przewidzieliśmy w budżecie miasta środków na wykup w/w gruntów. Z uwagi na trudną sytuację finansową miasta **nie jest możliwe skorygowanie budżetu** w celu wprowadzenia do niego w br. pozycji dotyczącej wykupu powyższych gruntów" (podkreślenie red.). I dalej: "Informujemy jednocześnie, iż podjęte zostaną rozmowy z rolnikami, aby odstąpili oni od żądania wykupu przedmiotowych gruntów w br., a wyrazili zgodę na wypłatę odszkodowania z tytułu niemożności ich użytkowania." 10 lipca Wójt wysłał następne pismo w tej sprawie, w którym czytamy: "Uprzejmie informuję, że wyjaśnienie Pana do powyższej sprawy nie jest zadowalające dla władz Gminy Ozorków, jak również dla zainteresowanych osób. Kilkuletni brak zainteresowania uregulowaniem stanu prawnego jest dla mnie niezrozumiały." Panie Janku, czy to już kabaret?

GIS



Mleczny interes

Wielu rolników produkujących mleko przekonało się o tym, iż wielkość dochodu z tego przedsięwzięcia zależy nie tylko od mleczności krów. Prócz wysokiej wydajności mleko musi być zdrowe, czyste i o wysokiej zawartości tłuszczu. Mleczarnia, będąc zakładem przetwórczym przygotowującym mleko konsumpcyjne oraz inne przetwory spełniające wymogi odpowiednich norm, musi m.in. dobrze zorganizować skup mleka. Prawdopodobnie zorganizowany skup przewiduje nieprzyjęcie mleka od dostawcy w przypadku niekorzystnego wyniku badań dokonywanych przez zlewniarza, takich jak zanieczyszczenia mechaniczne, nieodpowiedni ciężar właściwy oraz kwasowość. Zlewniarz pobiera również próbki mleka, które służą do pomiaru zawartości tłuszczu w % na 1 litr mleka, zwane także jednostkami. Następne badanie mikrobiologiczne, czyli tzw. reduktaza przeprowadzana jest przez specjalistów mleczarni. Próbkę mleka trafiają do laboratorium, gdzie poddawane są działaniu odczynników chemicznych wykrywających zawartość bakterii oraz ujawniających stany zapalne. Wszystkie te czynności przeprowadzane są po to, aby stwierdzić przydatność mleka pod względem konsumpcyjnym oraz - co najważniejsze dla rolnika - ustalić cenę mleka dostawcy. Różnica w cenie mleka poszczególnych dostawców oparta jest na stosowanej klasyfikacji mleka (A, B, C) uzależnionej od wyników wyżej opisanych badań. Decyzją ministerstwa mleczarnia wstrzymuje na okres 14 dni skup mleka od dostawcy, u którego stwierdzono mleko w kl. C. Ozorkowska Spółdzielnia Mleczarska ustala cenę 1 litra mleka stosując cenę podstawową, ustalaną na każdy miesiąc przez Radę Nadzorczą OSM plus dopłata za klasę A - 50 zł, za klasę B - 30 zł. Za klasę C płaci się tylko cenę podstawową. Przykładowo za czerwiec 91r. cena podstawowa wynosiła 265 zł za jednostkę dla członków spółdzielni i 225 zł dla pozostałych dostawców. Celowość miesięcznego ustalania ceny OSM uzasadnia zmiennością pozyskiwanych dochodów ze sprzedaży przetworów mlecznych.

Obecnie wielu rolników nie będących członkami OSM uważa za krzywdzące różnicowanie w cenie podstawowej, lecz być może nie wiedzą, co ma wpływ na taki stan rzeczy. Przemiany polityczno-gospodarcze w naszym kraju, u rynkowanie w obecności konkurencji wyrobów zachodnich, spowodowało trudną sytuację wielu przedsiębiorstw. Nie ominęło to również mleczarstwa. Po zajęciach w Mławie w ubiegłym roku Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej dostrzegło potrzebę wsparcia finansowego wielu mleczarni. 24 września 1990 roku

przyznano OSM jednorazową pomoc finansową w łącznej kwocie 647 mln zł. Kwotę tę nakazano podzielić następująco: 147 mln zł na skup mleka (ze wskazaniem na klasę A), lub podwyższenie udziałów członkowskich za zgodą członków spółdzielni i 500 mln zł na unowocześnienie bazy skupowej i technologii produkcji. Pomoc w kwocie 500 mln zł mogła być wykorzystana pod warunkiem uchwalenia przez spółdzielnię w terminie do 31 grudnia 1990 roku zgody na podwyższenie udziałów członkowskich do wysokości nie mniejszej niż 500 tys. zł od jednego członka spółdzielni. Ponadto warunkiem było zapewnienie przez OSM przestrzegania narzuconych wymogów przy skupie mleka. Rolnicy zapewne jeszcze pamiętają, jak ciężko było im zdecydować się na podwyższenie udziału, lecz nie wszyscy wtedy wiedzieli o tym, że jeśli się zdecydują, skorzystają z podziału 147 mln zł. Wielu zrezygnowało, a ci, którzy zadeklarowali swoje członkostwo, otrzymali po 181.480 zł jako uzupełnienie udziału plus rewaloryzacja wkładu dotychczasowego. Rzec można "mądry Polak po szkodzie". Czy nie poinformowani w porę rolnicy mogą winić kogokolwiek za zaistniałą sytuację? Przecież w Radzie Nadzorczej zasiadają rolnicy, których pozostali członkowie wybrali jako swych przedstawicieli i obrońców ich interesów. Obecnie drzwi u prezesa OSM nie zamykają się z powodu podpisywania nowych deklaracji członkowskich. Rolnik produkujący duże ilości mleka szybko odrobi koszty związane z uiszczeniem wkładu, lecz ci niskoprodukcyjni kalkulują zapewne wiele razy przed podjęciem decyzji. Mogą być jednak pewni, że Rada Nadzorcza nie ma zamiaru odejść od zasady różnicowania ceny mleka. Być może jest to jedna z metod pozyskiwania nowych członków. Skuteczniejszą metodą wydawać by się mogło ograniczenie gwarancji skupu mleka jedynie do członków spółdzielni, lecz ufajmy, że Rada Nadzorcza z niej nie skorzysta. Niewątpliwie największym problemem dla OSM jest szybkie spieniężenie wyrobów mleczarskich, co również ma wpływ na wzrost ceny w skupie. A więc - "Pijmy mleko!"

Pao

Miasto Ogród Sokolniki Muzyczne Lato 1991 pod patronatem Wojewody Łódzkiego Waldemara Bohdanowicza.

Kierownictwo artystyczne R. Osmoliński
Kierownictwo organizacyjne S. Garczyński

23 czerwca odbył się koncert inauguracyjny. Dzięki przychylności ks. Ryszarda Grewkowicza mogliśmy w dużym skupieniu wysłuchać go w miejscowej świątyni, która, jak się okazało, dysponuje znakomitą akustyką. Muzyka Wolfganga Amadeusza Mozarta zabrzmiała zatem w pełnej krasie i słuchacze, składający się nie tylko z melomanów ale również z wiernych, którzy być może z czystej ciekawości zostali po mszy w kościele, mogli wynieść wiele interesujących wrażeń. Na program koncertu złożyły się: Male divertimento D-dur K. V. 439b, Concertonne C-dur na dwoje skrzypiec K.K. nr 190 oraz Divertimento F-dur K.V. 138.

Dlaczego właśnie dzieła Mozarta wypełniły czerwcowy wieczór? W tym roku mija dwieście lat od jego śmierci i rok 1991 świat ogłosił Rokiem Mozarta.

W Muzycznym Lecie nie mogło pozostać to bez echa. Wykonawcami byli: Orkiestra Kameralna Państwowego Liceum Muzycznego "Łódzkie Smyczki" pod dyrekcją Ryszarda Osmolińskiego z solistami Barbarą Górzyską i Piotrem Pławnerem. Godnym podkreślenia jest fakt, że nasza znakomita Łódzka, światowej sławy wiolinistka, laureatka wielu międzynarodowych konkursów, zagrała w duecie z licealistą. Jest on oczywiście wyróżniającym się uczniem Państwowego Liceum Muzycznego z klasy skrzypiec prof. Z. Płoszaja, mającym na swoim koncie pierwsze lokaty na konkursach ogólnopolskich, jak również koncerty w kraju i za granicą.

Jeśli chodzi o wykonanie Concertonne na dwoje skrzypiec to trzeba powiedzieć, że różnica w poziomie była widoczna. Grę Barbary Górzyskiej cechuje wielki temperament. Słyszymy dźwięk słodki, a jednocześnie nośny. Skrzypaczka wydobywa z instrumentu właściwie to, co najpiękniejsze. Piotr Pławner jest natomiast jeszcze bardzo powściągliwy, wydawałoby się nie rozbudzony muzycznie. Dobrze się stało, że zegrali razem. Na pewno Piotr wyniósł z tej - można by rzec lekcji - bardzo wiele. "Łódzkie Smyczki" dzielnie dotrzymywały kroku akompaniując czujnie i dyskretnie, co niewątpliwie było zasługą dyrygenta Ryszarda Osmolińskiego.

Dwa divertimenta, jakie usłyszeliśmy również w ich wykonaniu, nie były zagrane z taką precyzją, jakiej wymaga muzyka Mozarta, ale za to z dużą werwą i blaskiem oraz widocznym zadowoleniem ze spotkania z Wielką Sztuką. Reasumując - pierwszy wieczór festiwalowy był rzeczywiście udany.

X X X

Nie mniej interesującym koncertem Muzycznego Lata (30 czerwca) był występ Oktetu Wokalnego "All Antico", uczestnika wielu międzynarodowych konkursów i festiwali, którego instytucją patronującą jest Łódzki Dom Kultury. Zespół w składzie: Magdalena Rakocz i Małgorzata Kopczyńska - soprały, Jolanta Pinderak i Wiesława Cieśla - alty, Grzegorz Głaszcz i Zbigniew Pinderak - tenory, Michał Kotynia i Włodzimierz Ryta - basy oraz klawesynistka Joanna Pietras, zaskoczył wyjątkową precyzją, przede wszystkim intonacyjną, za co (szczególnie, że koncert odbywał się na wolnym powietrzu przy dość chłodnej i wietrznej pogodzie) należą mu się olbrzymie brawa. Program w części a capella zawierał utwory takich kompozytorów jak Wacław z Szamotuł, J. F. Haendel, C. Jannequin, T. W. Da Victoria, T. Weelkes oraz Anonim. W części wokalno-instrumentalnej wykonany został motet J. S. Bacha - *Singet dem Herrn*. O ile pierwsza część zaśpiewana była bez zarzutu, to w bardzo trudnym dziele Bacha zabrakło wokalistom swobody interpretacyjnej. Dodatkową atrakcją tego sympatycznego popołudnia był wtórujący artystom dźwięk dzwonu kościelnego, który towarzyszyć nam będzie również podczas następných koncertów i myślę, że stać się on może oryginalną oprawą tego festiwalu, której chyba nie należy zmieniać.

X X X

Na trzecim koncercie festiwalowym (7 lipca) wystąpił Kwartet Smyczkowy "Akademia" w składzie: Monika Kowalska - I skrzypce, Przemysław Kulikiewicz - II skrzypce, Róża Wilczak - altówka, Izabella Klim - wiolonczela. W jego wykonaniu usłyszeliśmy Divertimento D-dur KV 136 W.A. Mozarta oraz bardzo znany kwartet d-moll Franciszka Szuberta - "Śmierć i dziewczyna". Muszę stwierdzić, że młodzi artyści - studenci Akademii Muzycznej w Łodzi - pokazali się, tak w jednym jak i drugim dziele, z jak najlepszej strony. Wiele fraz muzycznych zagranych było tu z dużą dojrzałością i wyczuciem stylu. Słyszało się radość wspólnego muzykowania. Być może utwór Szuberta był odrobinę za trudny i stąd też finałowe Presto nie dostarczyło słuchaczom wystarczającej satysfakcji, ale biorąc pod uwagę młody wiek muzyków oraz zaledwie roczny staż pracy w kwartecie uważam, że był to bardzo udany debiut (pierwszy wspólny koncert tego ansamblu pracującego pod kierunkiem Jolanty Siry-Osmolińskiej). Należy przy tej okazji pochwalić organizatorów za umożliwienie występu młodym kameralistom, bo gdzie jak nie na estradzie mogą zdobyć doświadczenie, ucząc się... na własnych błędach. "Fine Brass Ensemble" to nazwa, jaką przyjął Łódzki Kwintet Dęty Błasany. Zespół ten wystąpił 14 lipca na czwartym przedpołudniowym koncercie Muzycznego

Lata'91, prezentując szalenie urozmaicony program, w którym znalazły się utwory takich kompozytorów jak: H. Purcell, G. Gabrieli, J. Clark, C. Gervaise, S. Joplin, D. Ellington. Taki zestaw nazwisk świadczy o szerokich zainteresowaniach artystów literaturą muzyczną, sięgających nawet po standardy jazzowe. I słusznie, jako że każdy muzyk właściwie powinien być uniwersalny, umiejący zagrać każdą muzykę pod warunkiem, że jest ona dobra, a wykonanie nie odbiega od jej poziomu.

Myślę, że "Fine Brass Ensemble" prawie spełnia te warunki i przy dalszej wytrwałej współpracy powinien osiągnąć bardzo wysoki poziom artystyczny.

Kameraliści: Konrad Boniński, Roman Gruń - trąbki; Krzysztof Proskień - róg; Karol Szpikowski - puzon oraz Jerzy Grabowski - tuba rozpoczęli wspólne muzykowanie w 1990 roku i działają przy Teatrze Wielkim w Łodzi.

Tego samego dnia odbył się koncert dedykowany dzieciom, zawierający bardzo bogaty program muzyczno-słowny. Egzekutorami byli: Bogdan Dowlasz - akordeon, Jerzy Nalepka - gitara oraz Eugeniusz Korczarowski - recytacje. Duża frekwencja i wspaniały odbiór młodych słuchaczy zaskoczyła nie tylko wykonawców, ale również organizatorów. Nie mówię tu o bardzo czytelnie podanych wierszach Edwarda Lear'a (sympatycznych, aczkolwiek nie zawsze związanych tematycznie z muzyką), jako że słowo jest może bardziej komunikatywne od muzyki, a właśnie o niej samej, która swoją ilustracyjnością i lekkością podania pobudziła wyobraźnię młodej widowni.

Program zawierał utwory kompozytorów XX wieku z przewagą łódzkich, a szczególnie dwa godne są podkreślenia: "Tańce robotów"

B. Dowlasza oraz "Z dzieciństwa" B.K. Przybylskiego. Wykonane zostały również utwory Wł. Żołotoriowa i J. Rodrigo. Jeśli idzie o tego ostatniego, miałbym pewne zastrzeżenia, czy rzeczywiście pasował do całości? No cóż, myślę, że w przyszłym roku program niedzielnego popołudnia dla dzieci będzie do końca przemyślany.

Kamerton

PS. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę czytelników na fakt, że dotychczas w Muzycznym Lecie wykonawcami byli sami łodzianie. Jak przyjemnie jest widzieć, że na naszym terenie mieszka tylu utalentowanych artystów.

PS. PS. Wszystkie koncerty, oprócz inauguracyjnego, odbyły się na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Służby Zdrowia dzięki uprzejmości kierownika pana Andrzeja Aptabskiego.

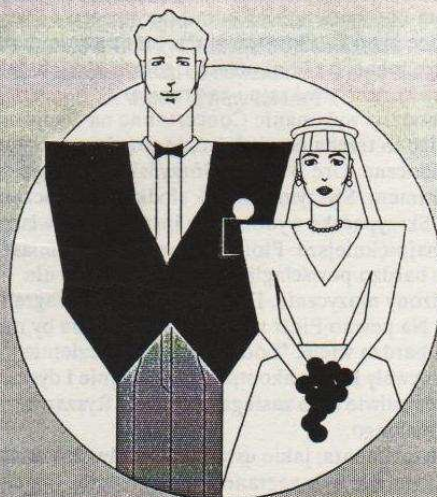
Kronika towarzyska

31 sierpnia 1991 roku w Kościele św. Wawrzyńca w Solcy Wielkiej na ślubnym kobiercu staną:

- Iwona Moksik z Cedrowic i Włodzimierz Szczepaniak z Opalanek
- Wiesława Radwańska z Solcy Małej i Grzegorz Czaplński z Parzyc
- Dorota Nolbrzak ze Śliwnik i Krzysztof Pisera z Mariampola

3 sierpnia w Kościele św. Michała w Płońsku biorą ślub:

- Anna Wiśniewska i Grzegorz Olczyk





Ze sportu

- 30 czerwca 91r. na boisku sportowym we Wróblewie odbył się turniej piłki nożnej o puchar Wójta Gminy w Ozorkowie. W rozgrywkach brały udział 4 drużyny, tj. LZS Wróblew, LZS Modlna, LZS Czerchów i LZS Helenów. Łącznie rozegrano 3 mecze, w tym - po odbytym losowaniu - 2 mecze eliminacyjne.
LZS Czerchów - LZS Helenów 2:2 - rozstrzygnęły rzuty karne 5:4 dla Czerchowa.
Drugi mecz LZS Wróblew - LZS Modlna 2:0.
Mecz finałowy LZS Wróblew - LZS Czerchów 4:1.
Zwycięskiej drużynie z Wróblewa puchar wręczył osobiście Wójt Gminy w Ozorkowie Pan Władysław Sobolewski.
- W nagrodę za całoroczną działalność sportową młodsi sportowcy ze szkół podstawowych gminy nagrodzeni zostali wycieczką dwudniową na trasie Oporów - Zduńska Dąbrowa - Łowicz - Arkadia - Nieborów w dniach 12 i 13 czerwca. Dzięki uprzejmości komendantki Hufca ZHP w Ozorkowie, która wypożyczyła sprzęt biwakowy możliwy był nocleg pod namiotami w Zduńskiej Dąbrowie. Kolacje i śniadania uczestnicy wycieczki przygotowywali sami. Największą atrakcją było pieczenie do północy kiełbas nad ogniskiem. Koszty wycieczki pokryte zostały ze składek uczniów oraz z budżetu gminy z pieniędzy przeznaczonych na kulturę fizyczną i sport. Organizacją i opieką zajęli się nauczyciele wychowania fizycznego.
- W połowie czerwca br. zakończyły się rozgrywki piłkarskie kl. B sezonu 90/91. Ostateczne wyniki wg tabeli:
LZS Wróblew - V miejsce
LZS Modlna - IX miejsce
- W niedzielę 14 lipca br. na boisku we Wróblewie odbył się mecz towarzyski pomiędzy zdobywcami Pucharu Wójta za 1991 rok - LZS Wróblew, a oldboyami z naszej gminy. Spotkanie zakończyło się wynikiem 6:5 dla LZS Wróblew.

Odbijania piłeczki ciąg dalszy

Panie redaktorze Stanisławie Garczyński, nie strach przed panem powstrzymał mnie od podania nazwiska autora artykułu, z którym nie mogłem się zgodzić, lecz zasady dobrego wychowania. Liczyłem, że uczyni to pan po wydrukowaniu repliki, przyznając się do licznych błędów zawartych w artykule. Niestety, tak się nie stało. Informuję pana, że wielokrotnie podczas zebrań Rady Gminnej LZS oraz podczas Zjazdu Wojewódzkiego LZS zabierałem głos wyrażając wiele troski o sport wiejski, wytykając liczne błędy w działalności lub jej zupełny brak, złą strukturę czy organizację imprez. Zdając sobie sprawę, że lekkoatletyka jest dyscypliną niezbyt popularną w środowisku wiejskim w ostatnich latach, w przypadku naszej gminy proponowałem stworzenie lokalnej ligi tenisa stołowego (tj. dyscypliny, która może być uprawiana w każdych warunkach: w świetlicach KGW, salach strażnic OSP itp.) w kategoriach juniorów i seniorów. Niestety, moje argumenty i krytyka istniejącego stanu rzeczy traktowane są przez działaczy LZS jako "jątrzenie we własnym gnieździe" (cytat z jednego z zebrań Rady Gminnej LZS). W odpowiedzi na podziękowanie pańskie za wyliczanką sukcesów, o których pan już słyszał, a pisał o czymś zupełnie innym, odsyłam czytelników do nieszczęsnego artykułu ("Gmianniak" nr 4 z 4 kwietnia 1991r.), prosząc o uważne przeczytanie urywka zaczynającego się słowami: "Zdaniem piszącego również w sporcie szkolnym nie dzieje się nic dobrego...". Rezygnuję z komentarza. Potwierdzam, że większość lekcji wf odbywa się w parku i będzie tak do czasu zagospodarowania działki szkolnej pod boisko, co w najlepszym razie potrwa jeszcze rok. Wobec powyższego proponuję panu, w trosce o sport wiejski, załatwienie w Urzędzie Gminy zgody na wbetonowanie wsporników lub przybicie tablic kilkucalowymi gwoździami do zabytkowych drzew. Jeśli się to panu uda (obawiając się w przyszłości odpowiedzialności przed kolegium za czyn niegodny) prosilibym o takową zgodę na piśmie. Wsporniki jestem w stanie sam pospawać, nie zaprzatając głowy zakładowi opiekunczemu - który jest w wyjątkowo kiepskiej kondycji finansowej - jeśli znajdzie pieniądze na materiał. Insynuowanie, że wszystko, co robią nauczyciele, robią za pieniądze tym bardziej boli, gdy mówi to były nauczyciel, który na pewno zna zakres czynności dodatkowych obowiązujących nauczycieli w ramach ich wynagrodzenia. W zakres tych czynności na pewno nie wchodzi: poszukiwania i zakup sprzętu sportowego oraz jego przywóz własnym samochodem, walka o maksymalną ilość pieniędzy na sprzęt, walka o boisko, załatwianie sali zastępczej w SKR do prowadzenia zajęć wf, zamontowanie pieca i palenie w nim dla ogrania tej sali, organizowanie imprez, za które odpowiedzialni są inni itp. Twierdzi pan, że ze sportem wśród naszych absolwentów jest źle ponieważ nie wykształciliśmy uprawiania sportu dla przyjemności. Nie wiem na jakiej podstawie tak pan sądzi w sytuacji, gdy młodzież ta nie ma możliwości uprawiania zorganizowanego sportu w ramach rozgrywek przewidzianych dla ich wieku (juniorzy młodsi, juniorzy).

Dziurę tę próbują załatać szkoły zabierając swych absolwentów na niektóre imprezy wojewódzkie (tenis stołowy, biegi przełajowe, lekkoatletyka), w których przewidziane są kategorie młodzieżowe. Proponuję panu niedzielny spacer do parków w Modlnej i Małachowicach, gdzie może pan naocznie przekonać się o aktywnym, choć nie zorganizowanym udziale naszej młodzieży w życiu sportowym.

Próbę wciągnięcia "małolatów" do rozgrywek piłkarskich seniorów w ramach istniejących LZSów, biorąc pod uwagę czynnik fizjologiczny i wychowawczy, uważam za niepoważną.

Co do obarczania złą wolą byłych i obecnych przedstawicieli władz w związku z boiskiem proszę przypomnieć sobie niektóre wypowiedzi "czynników oficjalnych", które obydwaj słyszeliśmy. Poza tym mogę przytoczyć inne wrogie wypowiedzi, które skrzętnie notowałem. Dziś, na szczęście, należy to do przeszłości, za co należy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do przeforsowania sprawy boiska i mam nadzieję, że dołożą starań w wybudowaniu go.

*Nauczyciel wychowania fizycznego w Modlnej
Stanisław Ochota*

PS. Ciekawe, ile jeszcze ukaże się artykułów w odwecie na historyczny artykuł.

Modlna, 28 czerwca 1991 roku

X X X

Repliki po replice na replikę nie będzie



"Ludas Matyi" Węgry

Bezpieczeństwo pożarowe prac żniwno-omłotowych

Wkrótce żniwa. Tradycyjnie już okres prac żniwno-omłotowych należy do najbardziej palnych. Dlatego też celem zmniejszenia zagrożenia pożarowego już teraz należy przedsięwziąć środki zapobiegawcze. I tak musimy pamiętać o wyposażeniu maszyn rolniczych, a w szczególności kombajnów, w podręczny sprzęt gaśniczy, sprawdzić instalacje w urządzeniach o napędzie elektrycznym, sprawdzić czy wszystkie części ruchome nie nagrzewają się nadmiernie, czy koła pasowe i pasy przy młocarniach nie ocierają się o osłony.

Równie ważne jest przygotowanie miejsca, w którym będą dokonywane omłoty oraz ustawienie silników napędzających młocarnie (silnik spalinowy w odległości 10 m, a elektryczny 5 m od sterty). W przypadku dokonywania omłotów w stodole, należy zapewnić możliwość swobodnego opuszczenia budynku. Pamiętajmy również o bezpiecznej odległości ustawiania stert i stogów od budynków w indywidualnych gospodarstwach rolnych, wynoszącej 30 m. Ponadto sterty winny być oddalone o 50 m od dróg publicznych, 100 m od lasów i torów kolejowych, 25 m od urządzeń i linii elektrycznych. W przypadku dwu stert odległość między nimi nie może być mniejsza niż 6 m, dalsze sterty bądź pary stert muszą być oddalone o 30 m.

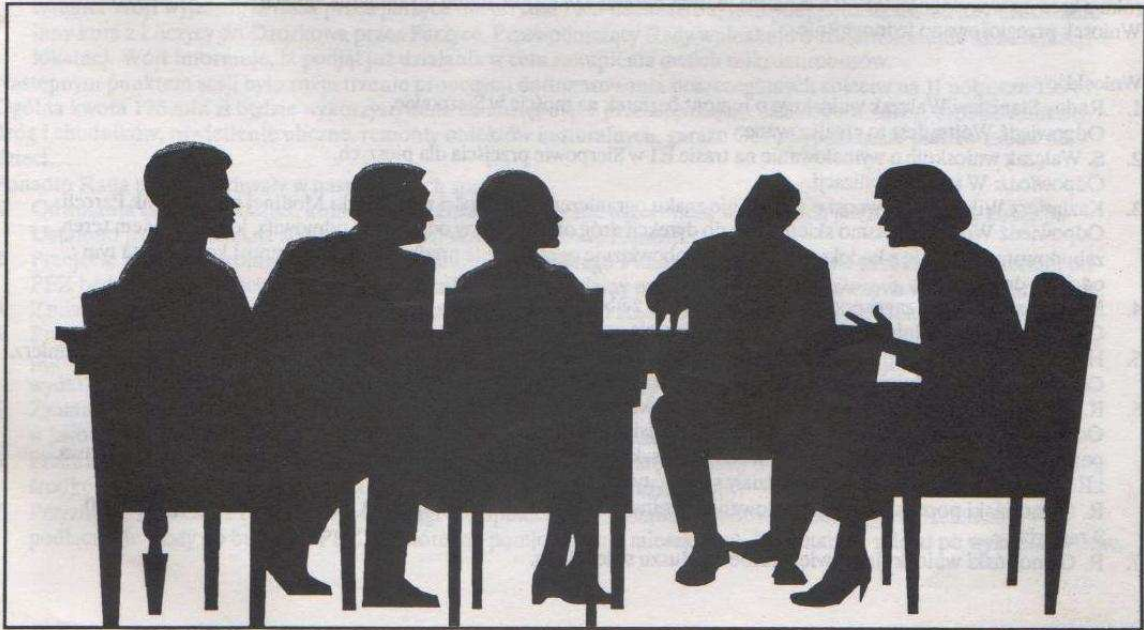
Aktualna pogoda sprawia znaczne kłopoty w zbiorze siana, koniczyny i innych pasz. Należy więc pamiętać aby przechowywać je w warunkach uniemożliwiających ich samozapalenie, tzn. w pomieszczeniach suchych, nie zaciekających, przewiewnych. W razie konieczności składowania ich w stanie nie dosuszonym należy kontrolować, szczególnie w okresie pierwszych 4 tygodni składowania, wzrost ich temperatury celem niedopuszczenia do powstania ogniska samozapalnego. I na koniec tradycyjne już upomnienie: **zakaz palenia papierosów i używania ognia otwartego w miejscach przechowywania materiałów palnych, czy też dokonywania omłotów.**

Pomimo wielokrotnych apeli "czerwony kur" nadal zbiera swoje żniwo.

Opracował: Bogusław Czekała

Z ŻYCIA RADY

XII i XIII sesja



XII Sesja Rady Gminy

29 maja 1991 roku odbyła się XII Sesja Rady Gminy w Ozorkowie
Na Sesję przybyło 13 z 18 radnych.
Relację rozpoczynamy od interpelacji radnych.

- R. Osmoliński powrócił do nie uregulowanej sprawy oznakowania wylotu drogi Sokolniki - Kania Góra na trasę E1 w Emilii. Poważne zagrożenie stanowią samochody parkujące wokół baru całkowicie zasłaniające widok na ruchliwą trasę E1 (było tam wiele wypadków, w tym śmiertelne).
Odpowiedź Wójta: Temat powtórnie skierujemy do Rady Gminy w Zgierzu.
H. Chojnacki (z-ca komendanta policji w Ozorkowie): Policja przekaze sprawę komendantowi rejonu w Zgierzu.
- T. Tomczewski proponował ustawienie znaku STOP przed skrzyżowaniem drogi ze Skromnicy z trasą obok lotniska - ze względu na bezpieczeństwo dzieci.
- S. Wierzbowski proponował wydać nakaz rozebrania pozostałej połowy domu narożnego przy zakręcie w Czerchowie
Odpowiada J. Gruszczyński: Nakazać nie możemy, ale porozmawiać tak i zapewne uczyni to Wójt.
- M. Pawęzka prosi o rozwiązanie problemu kłusownictwa.
Odpowiada H. Chojnacki: Policja podejmie działania w chwili zgłoszenia. Brak środków uniemożliwia stałe patrolowanie rozległego terenu.
Odpowiada J. Gruszczyński: W przypadku podjęcia działań policja może liczyć na pomoc finansową z budżety Gmin.

Zasadniczym tematem Sesji była dyskusja nad sprawozdaniem budżetowym za 1990 rok. Temat wprowadził Przewodniczący Rady J. Gruszczyński. Przyjęto procedurę głosowania jawnego za przyjęciem sprawozdania finansowego i tajnego za udzieleniem absolutorium. Wybrano komisję skrutacyjną w składzie: Ryszard Osmoliński (przewodniczący), Stanisław Walczak i Marian Pawęzka.

W głosowaniu jawnym wszyscy radni byli za przyjęciem sprawozdania finansowego. Wynik głosowania przedstawił R. Osmoliński. I tak: 9 radnych głosowało za udzieleniem absolutorium Zarządowi, a 4 głosy były przeciwne. Z inicjatywą powołania straży lokalnej wystąpił mieszkaniec Sokolnik Marcin Zgliński. W imieniu komitetu organizacyjnego omówił założenia i przewidywane korzyści z działalności straży. Straż lokalna finansowana byłaby przez mieszkańców Sokolnik. Aby mogło to nastąpić, potrzebne są pieniądze na rozesłanie ankiet do wszystkich użytkowników działek. Po dyskusji zdecydowano 5 głosami za i 5 wstrzymującymi się przyznać na ten cel 7 milionów zł z funduszu Urzędu Gminy. Przewodniczący Rady Gminy wystąpił z wnioskiem by upoważnić Zarząd do zaciągnięcia kredytu bankowego w wysokości 1,6 mld zł z przeznaczeniem tych środków na kończenie inwestycji oświatowych w Leśmierzu i Modłej. Kuratorium Oświaty i Wychowania zobowiązuje się spłacić kredyt podstawowy, a Rada wypłaciłaby odsetki od zaciągniętego kredytu. W bieżącym roku z kredytu w wysokości 0,5 - 0,6 miliarda złotych odsetki wyniosłyby około 0,3 miliarda złotych. Wniosek przegłosowano jednogłośnie.

Wnioski

1. Radny Stanisław Walczak wnioskuje o remont barierki na moście w Sierpowie.
Odpowiedź Wójta: Jest to zrealizowane.
2. S. Walczak wnioskuje o wymalowanie na trasie E1 w Sierpowie przejścia dla pieszych.
Odpowiedź: W trakcie realizacji.
3. Kazimierz Wiktorowski wnosi o ustawienie znaku ograniczenia prędkości na trasie do Modłej od Sokolnik Parceli.
Odpowiedź Wójta: Na pismo skierowane do dyrekcji dróg otrzymaliśmy odpowiedź odmowną, jest to bowiem teren zabudowany i zgodnie z kodeksem drogowym obowiązuje ograniczenie prędkości. Policja wznosi kontrolę na tym odcinku drogi.
4. M. Pawęzka wnosi o zagospodarowanie odpadków z ubojni w Skotnikach.
Odpowiedź Przewodniczącego Rady: Sprawa została załatwiona.
5. H. Nowiński poruszył sprawę "gubienia" przez przewoźników wapna defekacyjnego przewożonego z Cukrowni Leśmierz.
Odpowiedź Przewodniczącego Rady: Takie zdarzenia nie miały miejsca.
6. R. Osmoliński przypomniał temat filii szkoły muzycznej.
Odpowiedź Przewodniczącego Rady: Opinie komisji były różne. Komisje Budżetu i Oświaty wypowiedziały się pozytywnie pod warunkiem, że do uruchomienia szkoły nie będą użyte środki finansowe Gminy. Komisje Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego wypowiedziały się negatywnie.
R. Osmoliński poprosił o reprezentowanie Gminy w tej sprawie. Za wnioskiem R. Osmolińskiego głosowało 9 radnych.
7. R. Osmoliński wnioskuje o zwiększenie funduszu sołeckiego.

- Odpowiedź Przewodniczącego Rady: na dziś ilość środków przeznaczona na ten fundusz wystarcza. Jeśli ich zabraknie, będziemy do tematu wracać na następnych sesjach.
8. S. Malanowski pyta, czy są środki na ogrodzenie placówki kulturalnej w Tymienicy.
Odpowiedź Przewodniczącego Rady: Będzie to rozpatrywane przez Komisję Rady w czerwcu.
9. M. Sawicka - sołtys Cedrowic Parceli, postawiła kilka pytań:
- czy musi być zamknięty sklep w Cedrowicach?
- czy GS będzie prowadziła skup warzyw?
- czy równiarka będzie skierowana na drogę w Cedrowicach?
Odpowiedź Prezesa GS Zygmunta Pawlaka: GS jest przygotowana do skupu warzyw, lecz sytuacja rynkowa nie zapewnia ani cen ani gwarancji zbytu.
Odpowiedź Wójta: Obecnie równiarka pracuje na terenie gminy Zgierz. Po zakończeniu prac tam, będzie w naszej Gminie.
10. J. Wasiak - sołtys Skotnik, pyta czy można na koszt Gminy wyciąć krzaki wokół budynku poszkolnego w Skotnikach.
Odpowiedź Przewodniczącego Rady: Myślę, że mieszkańców Skotnik stać na zrobienie tego w czynie społecznym.

XIII Sesja Rady Gminy

26 czerwca 1991 odbyła się XIII Sesja Rady Gminy w Ozorkowie.

Z uwagi na fakt, iż druga część Sesji (wg opracowanego harmonogramu) była wyjazdowa, pojawił się wniosek Przewodniczącego Rady, aby dyskusję dotyczącą uchwał podejmowali tylko radni, ograniczając czas wypowiedzi do 3 minut.

Po przyjęciu porządku obrad wysłuchano następujących interpelacji radnych:

1. Radny Janus podniósł problem funkcjonowania Ośrodka Pomocy Społecznej zwracając uwagę, iż przyznane środki, tj. 2,5 mld zł nie są wykorzystywane w należytych proporcjach do minionego okresu. Chciałby zachęcić jednocześnie pracowników ośrodka do bardziej wnikliwego organizowania pomocy społecznej, nie czekając aż pojawi się człowiek potrzebujący pomocy, nieświadomy tego, że państwo przeznacza pewne środki na te cele, stosując odpowiednie kryteria.
2. Radny Gruszczyński wnosi o wyznaczenie przez Wójta pracownika odpowiedzialnego za stan dróg gminnych i przyległych im rowów z uwagi na często występujące zagrożenia wypadkami.
3. Radny Olczak przypomina, że zlikwidowano kurs PKS przez Parzyce, a więc jedyny środek komunikacji na tym terenie. Wójt wyjaśnił, iż trasa przez parzyce nie jest dla PKS dochodowa, lecz podjął już działania aby uruchomić inny kurs z Łęczycy do Ozorkowa przez Parzyce. Przewodniczący Rady wnioskuje o zorganizowanie komunikacji lokalnej. Wójt informuje, iż podjął już działania w celu zakupienia dwóch mikroautobusów.

Następnym punktem sesji było rozpatrzenie propozycji dofinansowania poszczególnych sołectw na II półrocze 1991 r. Ogólna kwota 176 mln zł będzie wykorzystywana na następujące przedsięwzięcia: szlakowanie dróg, drobne remonty dróg i chodników, oświetlenie uliczne, remonty obiektów kulturalnych, garaże OSP, wyposażenie placów zabaw dla dzieci.

Ponadto Rada podjęła uchwały w następujących sprawach:

1. Odwołania członków stałych komisji Rady Gminy, którzy nie uczestniczą w obradach poszczególnych komisji. Ustalono jednocześnie, iż zostaną powołani nowi członkowie Komisji.
2. Przejęcie na mienie komunalne Gminy gruntów państwowego Funduszu Ziemi. Ziemia przekazana wcześniej na PFZ będzie mogła wrócić w posiadanie rolnika lub jego rodziny przy zachowaniu stosownych wymogów prawnych.
3. Zmiana wysokości diet dla radnych i członków stałych komisji Rady Gminy w Ozorkowie. Uchwalono 100 tys. zł.
4. Przyjęcie aneksu do porozumienia na prowadzenie zadań z zakresu administracji rządowej czyli zmiana warunków porozumienia z Rejonem Zgierz, który przyznał 2,5 etatu na referaty komunikacji i geodezji bez uwzględnienia wydatków rzeczowych, tj. środków na wyposażenie stanowisk pracy urzędników.
5. Zmiana budżetu gminy Ozorków na 1991 rok powstała na skutek wpływów w formie podatku od wynagrodzeń w kwocie ok. 200 mln. Przeznaczono te środki na budowę Ośrodka Zdrowia w Sokolnikach.
5. Przeniesienie wydatków budżetu między działami. GOK zwracał się z prośbą o dotację w kwocie 15 mln zł ze środków pozostałych z budowy mostu w Muchówce. Rada nie wyraziła zgody.
7. Przyznanie środków z rezerwy na wodociągi dla Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu w Helenowie - podłączenie wody do budynku PFZ (biblioteka i pomieszczenia mieszkalne). Przyznano 6 mln zł po wykonaniu prac.

Podczas sesji rozpatrywano również problem nielegalnego korzystania z wodociągu w celu nawadniania pól uprawnych. 1m³ wody kosztuje 2 tys. zł. Gmina ponosi stratę z tego powodu. Zostaną opracowane lokalne przepisy porządkowe, które powinny powstrzymać amatorów bezpłatnej wody.

Z uwagi na trudności policji spowodowane limitami na środki transportu, Rada postanowiła dofinansować policję z przeznaczeniem na ten cel.

Druga część Sesji - wyjazdowa, polegała na dowiedzeniu radnych do inwestycji prowadzonych na terenie naszej Gminy w celu zapoznania się ze stanem rzeczywistym.

1. Droga Skromnica - Borszyn. Stwierdzono niedostateczne zabezpieczenie przed zanieczyszczeniami studzienki melioracyjnej. Proponowano również wmontowanie barierki na zakręcie.
2. Most w Muchówce. Budowa mostu została kilka tygodni wcześniej zakończona. Kilku radnych miało zastrzeżenia co do estetyki wykonania.
3. Budowa sali gimnastycznej w Leśmierzu. Wzniesione mury przykryto solidnym dachem. Wszystko w stanie surowym. Wykończenie pochłonie jeszcze ogromne środki. Przewodniczący Rady mgr inż. Janusz Gruszczyński proponuje od tej pory wspólną umowę ze Społecznym Komitetem Budowy, biorąc tym samym odpowiedzialność na Radę. Radni wnioskuje o wykonanie najpilniejszych prac, tj. podłogi, ogrzewania i instalacji wodno-kanalizacyjnej. Upoważniono zresztą Zarząd Gminy do Zawarcia umowy z odpowiednią firmą na wykonanie w/w prac.
4. Budowa szkoły w Modlnej. Wcześniej informowaliśmy na łamach "Gminniaka", że budowa została wstrzymana. Obecnie w stanie surowym. Dach nie ukończony, brak kotłowni i wodnej kanalizacji. Przewodniczący Rady proponuje pieniądze pozostałe z mostu w Muchówce, tj. ok. 50 mln zł, przeznaczyć na ekspertyzę budowy, a następnie jej przeprojektowanie (zmiana założeń odnośnie kotłowni i sali gimnastycznej). Radni natomiast, widząc wiele nieprawidłowości i niefachowości na budowie, sprzeciwili się temu i ostatecznie przegłosowano, aby budowę szkoły pozostawić Kuratorium Oświaty i Wychowania.
5. Budowa Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Sokolnikach Parceli. Stwierdzono 1,5-miesięczne opóźnienie prac, brak kanalizacji ściekowej i szamba. Wykonawca, czyli WSBW z Proboszczewic, nie potrafi usunąć jednego drzewa rosnącego w miejscu przeznaczonym na szambo. Pierwotnie nie zaplanowano zewnętrznej instalacji elektrycznej. Zawarta umowa określa ukończenie prac do końca listopada b.r. Radni zobligowali Wójta do wniesienia aneksu do umowy, określającego ostateczne zakończenie prac do 15 sierpnia 1991 roku, jak również do nadzorowania przebiegu prac.

Objazd inwestycji zakończono późnym popołudniem, a odbyta sesja była ostatnią przed letnią przerwą.



Szkoła w Modlnej

Zdj. Paweł Grzela

Uchwała nr XIII/77/91

Rady Gminy w Ozorkowie z dnia 26 czerwca 1991 roku
w sprawie zwiększenia budżetu Gminy Ozorków na 1991 rok
Rada Gminy w Ozorkowie uchwala, co następuje:

1. Zwiększa się budżet Gminy Ozorków na 1991 rok o kwotę

200.000.000,- zł

zgodnie z załącznikiem do uchwały.

2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Ozorkowie.
3. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Ozorkowie oraz w gazecie lokalnej.
4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

Załącznik do uchwały nr XIII/77/91 Rady Gminy w Ozorkowie z dnia 26 czerwca 1991 w sprawie zwiększenia budżetu Gminy Ozorków na 1991 r.

ZESTAWIENIE

Dział	Rozdział	§	Treść	Zwiększenie zł.
90			Dochody	
			Dochody od osób prawnych i osób fizycznych	200.000.000,-
	9015	29	Udziały w podatkach; podatek od płac	200.000.000,-
85			Wydatki	
			Ochrona zdrowia	200.000.000,-
	8595		Pozostała działalność	200.000.000,-
		72	Dotacje na finansowanie jednostek budżetowych (Ośrodek Zdrowia w Sokolnikach)	200.000.000,-

Uchwała nr XIII/78/91

Rady Gminy w Ozorkowie z dnia 26 czerwca 1991 roku
w sprawie przyznania dotacji z rezerwy przeznaczonych na wodociągi w 1991 roku
Rada Gminy w Ozorkowie uchwala, co następuje:

1. Przyznać dotację z rezerwy na wodociągi w 1991 roku w kwocie

6.000.000,- zł

z przeznaczeniem dla Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu w Helenowie.

2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Ozorkowie.
3. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Ozorkowie oraz w gazecie lokalnej.
4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr XIII/79/91

Rady Gminy w Ozorkowie z dnia 26 czerwca 1991 roku
w sprawie określenia sumy, do której Zarząd Gminy w Ozorkowie może samodzielnie
zaciągać zobowiązania.

Rada Gminy w Ozorkowie uchwala, co następuje:

- §1. Upoważnia się Zarząd Gminy w Ozorkowie do samodzielnego zaciągania zobowiązania finansowego do kwoty 400 mln zł.
- §2. Sumę powyższą przeznacza się na spłatę odsetek od kredytów bankowych podjętych przez kredytobiorcę na budowę sali gimnastycznej w Leśmierzu.
- §3. Warunki spłaty odsetek określa porozumienie podpisane z kredytobiorcą.
- §4. Zaciągnięte zobowiązanie pokryte zostanie:
 - 200 mln zł z rezerwy budżetowej i z ponadplanowych dochodów w 1991 roku
 - 200 mln zł z budżetu gminy w 1991 roku
- §5. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Ozorkowie.
- §6. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Ozorkowie i w gazecie lokalnej.
- §7. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



Sala gimnastyczna w Leśmierzu

Zdj. Paweł Grzelak

Kronika policyjna

- 9 maja w majątku Pieskowice (gmina Parzęczew) ujawniono kradzież rozdzielacza hydraulicznego ciągnika własności PGR Leśmierz. Kradzieży dokonali pracownicy PGR - T.L. i Z.O. Przed sądem stanie również właściciel zakładu naprawiającego maszyny i urządzenia rolnicze.
 - 9-10 maja do garaży przy ul. Kochanowskiego dostali się dwaj nieletni i uprowadzili Poloneza, by nim jechać na zabawę do Leźnicy. Do młodzieńców dosiadł się jeszcze jeden młodociany. Początkowo Poloneza prowadził dorosły, przed Leźnicą przekazał kierownicę jednemu z małolatów - ten zrewanżował się ścięciem słupa i znacznym uszkodzeniem pojazdu. Bohaterowie zbiegli. Po kilku dniach zatrzymano wesolą czwórkę, nie można było jednak ustalić, czy w momencie wypadku byli pod wpływem alkoholu. "Czterech muszkieterów" to T.B., A.C., T.P. i P.Ł., a straty - słup 3 mln zł i samochód 6 mln zł.
A.C., kierujący w chwili wypadku, znany jest doskonale policji. I tak 19 kwietnia z kasy w Szkole Podstawowej nr 2 skradł trzy mikrofony wartości 1,5 mln zł, a wcześniej wybił szyby w gablocie MOK.
 - 10 maja podczas kontroli targowiska ujawniono, że mieszkaniec Sokolnik J.S. prowadził działalność handlową na podstawie ważnego zezwolenia wydanego przez Urząd Gminy, lecz nie dopełnił formalności w Urzędzie Skarbowym. Obywatelowi J.S. Urząd Skarbowy wymierzy odpowiednią karę (tego dnia podobnych przypadków było kilka).
 - 12 maja około godz. 19.00 wyszła z mieszkania 79-letnia staruszka. W tym momencie została zaatakowana przez młodego człowieka, wepchnięta do mieszkania i dotkliwie pobita. Sąsiad staruszki słyszał hałas dobiegający z jej mieszkania, sądził jednak, że doszło do sprzeczki między sąsiadką, a jej wnuczką. Dopiero gdy napastnik wyskoczył oknem, zareagował 12-letni chłopiec bawiący się na podwórku. Powiadomił ojca, że widział młodego mężczyznę wychodzącego z mieszkania pokrzywdzonej kobiety. Staruszkę odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie ręki. Gdy sąsiad wszedł do jej mieszkania zauważył leżący portfel, który odniósł na policję. Kilka godzin później na Komendę Policji w Łęczycy zgłosił się 31-letni mieszkaniec Łęczycy meldując o kradzieży portfela wraz z dokumentami. Gdy po kilku dniach wróciła ze szpitala staruszka, trudno było ustalić przebieg zajścia, bowiem poszkodowana była jeszcze w szoku. Dopiero gdy stan jej zdrowia uległ poprawie zeznała, że nie tylko ją pobito, ale także zgwałcono. Badania ginekologiczne potwierdziły ten fakt. Na podstawie dokumentów znalezionych w mieszkaniu zgwałconej i opisu ustalono, że tego ohydneho czynu dokonał mieszkaniec Łęczycy H.K. Nie przyznał się on jednak do winy twierdząc, że krytycznego dnia o godz. 19.00 wracał autobusem z Koła do domu. Chłopiec i staruszka bezbłędnie go jednak rozpoznali. Dla pełniejszej informacji należy dodać, że H.K. był już karany za gwałt na staruszce w Kole i czeka go
- rozprawa za gwałt na teściowej. H.K. jest żonaty, ma jedno dziecko i żonę w ciąży. Sprawa w rękach prokuratora.
- 11-13 maja w Spółdzielni Mleczarskiej nie zabezpieczono odpowiednio magazynu, skąd nieznanymi złodziejami skradł drobne części i płytki ceramiczne na kwotę 0,95 mln zł.
 - 14 maja powiadomiono policję o włamaniu do mieszkania i komórki na ul. Dolnej w Ozorkowie. Jak ustalono, właścicielka Cz.B. przebywała w szpitalu, co wykorzystał młodociany przestępca J.K. Włamał się do mieszkania by zamieszkać w nim z młodocianą panią. Przy okazji sprzedali kilka rzeczy Cz.B. J.K. to "bohater" kilku notatek w naszej gazecie.
 - 14 maja na trasę E1 wjechał gwałtownie mieszkaniec Małachowic Kolonii. Zmusił do nagłego hamowania Forda, ale jadący za nim Mercedes nie zdążył już tego uczynić. W karambolu oba pojazdy zostały uszkodzone. Koń i woźnica nie doznali uszczerbku na zdrowiu - jedynie na kieszeni, bowiem straty oceniono na 18 mln zł.
 - 14 maja ob. M.W. pożyczył Fiata 125 by załatwić bardzo pilną sprawę. Przy załatwianiu niezbędny był alkohol. Mocno "wstawiony" M.W. nie zmieścił się na rondzie przy Cegielnianej i uderzył we Fiata 126, po czym próbował zbiec i trafił następnego Fiata 125. W pościg za pijanym kierowcą wyruszył pierwszy poszkodowany. Samochód, przy pomocy przechodniów, zatrzymano, a kierowcę przekazano policji. Straty 10 mln zł.
 - 15 maja A.K. skradł rower. Sprawcę rozpoznali świadkowie zdarzenia. Policji nie udało się odzyskać roweru. W domu A.K. powiedział, że dłużej tego nie niesie i się powiesi, co też i uczynił w dniu 28 maja.
 - 15 maja około północy pięciu młodzieńców włamało się do sklepu obok spółdzielni włókienniczej i ukradło towar wartości ok. 2 mln zł. Dwaj wrócili - uznali prawdopodobnie, że łup jest za mały. Tym razem przywitała ich policja. W pościgu ujęto kolejnego sprawcę. Cała czwórka to ozorkowianie: M.M. - 19 lat, P.G. - 19 lat, P.K. - 18 lat, S.G. - 18 lat i M.O. - 16 lat.
 - 16 maja okradziono sklep w Borszynie - straty 12.960 mln zł. Akcję powtórzono dnia następnego wynosząc towar na kwotę 1,3 mln zł - widocznie nie było już co kraść.
 - 20 maja na targowisku miejskim zatrzymano ob. R.P. handlującą spirytusem jugosłowiańskim. Dowodem były trzy litry spirytusu. Tu ciekawostka: trzy tygodnie wcześniej zatrzymano w podobnej sytuacji jej siostrę. Tym razem przeszukano mieszkanie ob. R.P. rekwirując 18 l spirytusu. Sprawę przekazano prokuraturze.

- 24 maja w Leśmierzu wbiegł gwałtownie na jezdnię ośmioletni R.G. wprost pod koła Fiata 126 prowadzonego przez A.D. Dziecko z ogólnymi potłuczeniami zawieziono do szpitala.
- 5 czerwca 15-letnia A.K. skradła biżuterię matce koleżanki. W chwili ujęcia większość biżuterii była już sprzedana - oczywiście za marne pieniądze. Wartość skradzionych przedmiotów oceniono na 5 mln zł.
- 7 czerwca koleżeńskie odwiedziny zakończyły się tragedią. Do znajomych przyjechał mieszkaniec Małachowic - M.D. Z tej okazji wypito minimum cztery butelki wódki, po czym uczestnicy libacji usnęli, a M.D. Ładą wyruszył na przejażdżkę. Daleko nie odjechał. Na ulicy Wyszyńskiego uderzył w stojącego Stara. M.D. zmarł w szpitalu. Straty 80 mln zł.
- 7 czerwca tragedia na trasie E1. Pod koła Stara dostał się mieszkaniec Cedrowic - A.J. W wyniku wypadku pieszy poniósł śmierć na miejscu.
- 10 czerwca okradziono sklep w Maszkowicach - straty 13.335 mln zł.
- 11 czerwca w mieszkaniu S.W., na skutek uszkodzenia instalacji butli gazowej, wybuchł pożar. Na szczęście nie było ofiar.
- 15 czerwca zasnął w czasie pracy nastawniczy miejscowej stacji PKP. Jak ustalono, w krwi ob. J.M. (mieszkańca Ozorkowa) było 1,8 promila alkoholu. Jakże mogły być tego skutki - lepiej nie myśleć. Na szczęście szybko zareagował zawiadowca. J.M. czeka rozprawa sądowa i oczywiście dyscyplinarne zwolnienie z pracy.
- 27 czerwca nie udało się okraść kasy GS (ul. Prosta). Włamywaczy wypłoszył dozorca.
- Przed Sądem Rejonowym w Zgierzu rozpatrzono sprawę Z.L.M. winnego potrącenia rowerzystki na drodze do Cedrowic (działo się to rok temu), w wyniku czego dziewczyna zmarła. Sąd uznał winnym Z.L.M. i wymierzył karę 4,5 roku więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.
- W wyniku akcji policyjnej odzyskano (od mieszkańców Ozorkowa) 3 telewizory kolorowe, 2 odtwarzacze video i inny sprzęt.
- Ciekawe jak zakończy się historia białego Opla. Właściciel zgłosił kradzież w marcu. W czerwcu, a dokładnie 13 czerwca, powiadomiono policję, że na jednym z parkingów osiedlowych od dłuższego czasu stoi biały Opel z rejestracją holenderską. Sprawdzono na przejściach granicznych i okazało się, że samochód o takich numerach nie przekraczał granicy. Gdy samochód otworzono okazało się, że znajduje się w nim następna tablica rejestracyjna, tym razem niemiecka ale i tej celnicy nie zarejestrowali. Sprawdzono numery

silnikai nadwozia i okazało się, że jest to samochód zgierzana, któremu wypłacono odszkodowanie w Weście w wysokości 40 mln zł. I tu dochodzimy do sedna sprawy, bowiem były właściciel nie chce samochodu, a Westa twierdzi, że winien on zwrócić wartość ubezpieczenia, a w zamian otrzymać samochód, w którym nie stwierdzono żadnych uszkodzeń.

- Od 1 lipca działa samodzielny Komisariat Policji w Parzęczewie i obejmuje swym działaniem jedynie gminę Parzęczew. Gmina Ozorków podlega Komisariatowi Policji w Ozorkowie. Jedynie Sokolniki i Piaski Wróblewskie od maja przyłączono do Komisariatu Policji w Słowiku.
- 16 czerwca na zjeździe z E1 do Wróblewa doszło do zderzenia Fiata 126p z Volkswagensem kierowanym przez Jugosłowianina. Ten ostatni wyprzedzał na linii ciągłej Fiata Uno i tego, z którym się zderzył. Kierowca jugosłowiański twierdzi, że kierujący Fiatem nie sygnalizował manewru, co ponoć twierdzi kierowca Fiata Uno. Straty 30 mln zł, a winę ustalą eksperci.

Serwis informacyjny

- 11 czerwca po raz kolejny Zarząd omawiał priorytetową budowę Gminy - Ośrodek Zdrowia w Sokolnikach. Tym razem ustalono ostateczny termin oddania budowy na 20 sierpnia br. Jak twierdzą znawcy, w lipcu znacznie wzrosło tempo prac na budowie.
- Powrót do dawnej nazwy *Sokolniki Miasto Ogród* zostanie rozstrzygnięty na wrześniowej Sesji rady Gminy.
- Zarząd zdecydowanie odmówił dofinansowania linii tramwajowej 46 (za odcinek ok. 600 m Gmina miała zapłacić 140 mln zł.)
- Decyzję utworzenia straży lokalnej w Sokolnikach Zarząd pozostawił mieszkańcom tej miejscowości.
- Na posiedzeniu w czerwcu Zarząd rozpatrywał sprawozdania finansowe placówek kulturalno-oświatowych za pierwszych pięć miesięcy br. i stwierdził prawidłową i gospodarną politykę finansową tych placówek.
- W leśmierskim przedszkolu zorganizowano dla 20 dzieci nie korzystających z innych form wakacyjnego wypoczynku półkolonie. Koszt uczestnictwa 450 tys. zł, a najbardziej potrzebnych wspiera opieka społeczna.
- W tym roku rekordowa ilość dzieci wyjeżdża na kolonie i obozy. Olbrzymia w tym zasługa Gminnej Opieki Społecznej i Związku Harcerstwa Polskiego. Pierwsza wsparła finansowo 150 dzieci, a drudzy, jak to się mówi "chodzili koło sprawy". Niestety, szkoły gminy nie wykazały odpowiedniego zainteresowania tematem. Podsumowanie akcji wakacyjnej podamy w następnym numerze.

Po wielu burzliwych dyskusjach władz gminy z dyrekcją szkoły podstawowej w Leśmierzu, rozwiązano problem klasy "O".

- Dwie strony skorzystają na udostępnieniu telefonu (przyłączeniu właścicielowi hurtowni - panu Janowi Kubiakowi). Koszty pokrywa pan Kubiak i dodatkowo będzie płacił za cały abonament.
- Decyzją Rady Ministrów do kasy Gminy nie wpłyną pieniądze z dywidendy PGR Leśmierz, a szkoda. Liczyliśmy na to źródło dochodów
- Wójt ponownie wystąpił do Ministra Edukacji Narodowej o 1 mld zł na budowę sali gimnastycznej w Leśmierzu i szkoły w Modlnej (pismo wystosowano przed czerwcową Sesją Rady Gminy).
- Wójt wystosował do przedsiębiorstw budowlanych oferty na etapowe prace przy budowie sali gimnastycznej w Leśmierzu.
- Mieszkańcy Leśmierza i Muchówki korzystają z hydroforni w Tymienicy. Często jakość tej wody pozostawia wiele do życzenia. Dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych w Konstancynie był tym faktem zdziwiony. W prezencie od Wójty otrzymał więc 0,5 l płynu, zwanego wodą, o barwie żółto-brązowej, pobranej z tego ujęcia. Smacznego dyrektorze!
- Państwowe Zakłady Zbożowe w Pabianicach z przyczyn ekonomicznych likwidują punkt skupu zbóż w Cedrowicach. Wójt wystąpił do Wojewody o interwencję w tej sprawie. Jednocześnie prowadzone będą z Wydziałem Rozwoju Gospodarczego rozmowy, by przeciwdziałać tak niekorzystnym dla rolników decyzjom. Co na to Agencja Rynku Rolnego - czyżby znów "góra zaspiała"?
- Bakutil, z podobnych względów, pragnie zamknąć punkt odbioru padłych zwierząt w Ozorkowie (przy lasku miejskim). Problem zostawiono do decyzji samorządom. U burmistrza Ozorkowa doszło do spotkania przedstawicieli Bakutilu i Spółki Utimes-Bacutil z siedzibą w Pszczonowie (woj. skierniewickie) gdzie ustalono, że spółka własnym transportem będzie odbierać zwierzęta, a w kosztach utrzymania punktu partycypować będzie 7 jednostek administracji samorządowej.
- 19 lipca zorganizowano przetarg na podłączenie ciepłociągu do sali gimnastycznej w Leśmierzu. Przetarg wygrał łódzki "Instal" (0,5 mld zł).

Czym (prócz powietrza!) żyją Sokolniki

Sokolniki w okresie lata przeżywają najazd miłośników wypoczynku w leśnej scenerii, w klimacie ponoć znacznie korzystniejszym niż w uzdrowisku Rabka. Sprzyja temu dodatkowo wspaniała w lipcu pogoda, a jednocześnie olbrzymie koszty wyjazdów do renomowanych miejscowości wypoczynkowych.

"Bajorko" w centrum Sokolnik oblegane jest niesamowicie. O dziwo, wielu wypoczywających to ozorkowanie. Twierdzą, że woda w zalewie ozorkowskim jest brudniejsza niż ta w Sokolnikach.

Sezon trwa, ale społecznicy z Rady Sołeckiej z determinacją walczą o poprawę warunków życia stałych mieszkańców i "letników". Zaczniemy od pochwał kierowanych pod adresem RS za zorganizowanie stałego wywozu śmieci. Pomysł chwycił, a zmora zaśmieciania terenów leśnych znacznie zmalała. Raz w tygodniu o określonej godzinie samochody OPK zbierają śmieci.

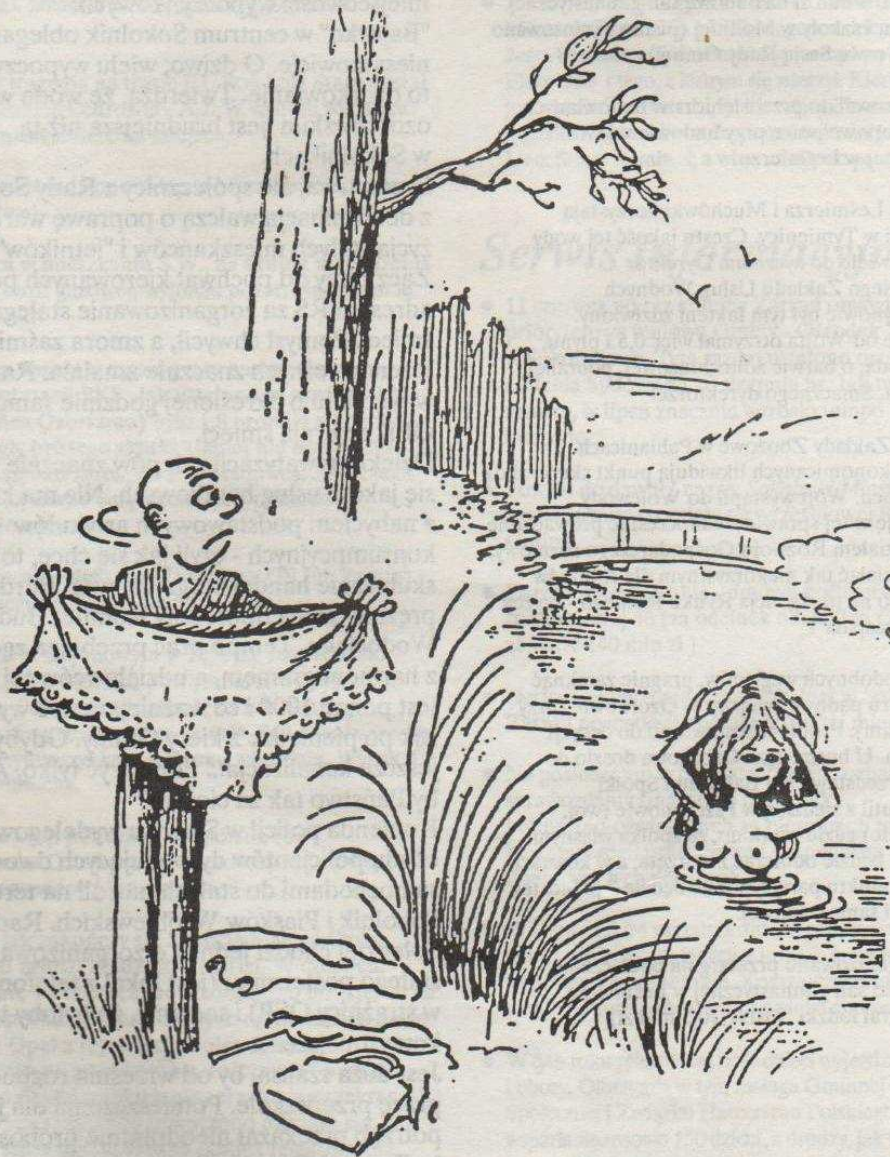
Dzięki prywatyzacji sklepów znacznie poprawiła się jakość usług handlowych. Nie ma kłopotów z nabyciem podstawowych artykułów konsumpcyjnych - czyli jak się chce, to można skutecznie handel zorganizować. Bardzo pręźnie działa Społeczny Komitet Budowy Wodociągu. Tempo prac przebiega zgodnie z harmonogramem, a udziałowców tej inwestycji jest ponad 1000 i co ważniejsze, nie wyciągano rąk po pieniądze z kiesy Gminy. Gdyby tak jeszcze kanalizacja... Pomarzyć tylko. A może by Państwo tak za ciosem?

Komenda policji w Słowiku wydelegowała ośmiu policjantów dysponujących dwoma samochodami do stałych patroli na terenie Sokolnik i Piasków Wróblewskich. Radzie Sołeckiej chodzi jednak o zorganizowanie stałego posterunku (jest lokal z telefonem w strażnicy OSP) i sądzimy, że byłoby to korzystniejsze.

Jest duża szansa, by od września rozpoczęło pracę przedszkole. Pomieszczenia dla jego potrzeb przekazał nieodpłatnie proboszcz ks. Ryszard Grewkowicz, żywywieńce przygotuje

ośrodek "Zdrówko", zabawki dadzą rodzice. Pozostaje tylko doprowadzić do końca stronę prawną. Działanie Rady mogłoby być skuteczniejsze gdyby posiadała ona stałe źródło dochodów. Jest to możliwe jeśli Gmina przekaże dochody z działalności targowiska lub - jeszcze lepiej - targowisko. Jak twierdzi Wójt, jest to możliwe z chwilą uchwalenia przez Radę Gminy Statutu Sołeckiego, lecz z tym trzeba czekać do września.

Z rozmowy z Wójtem, panem W. Sobolewskim, wynika, że atmosfera współpracy z administracją Rady Sołeckiej jest na tyle poprawna, że rokuje dalsze korzyści dla tej społeczności - a marzy się piękny plac zabaw dla dzieci. Rada znalazła miejsce u zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Kościuszki oraz Sokolnickiego. Planuje postawić tam typowe urządzenia, a może i boisko dla dzieci. Większość tych prac wykonana byłaby w czynie społecznym. Trzeba tylko przekazać teren. Wójt zobowiązał się zakupić odpowiednie urządzenia z likwidowanych przedszkoli.



"Paris Match" Francja

Bliżej prawa

Czy osoby, które przekazały gospodarstwo rolne na Skarb Państwa w zamian za emeryturę mogą żądać zwrotu tych gruntów?

Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników dała możliwość zwrotu części gruntów, które rolnicy przekazali w zamian za emeryturę. Mianowicie osobie, której przysługuje prawo użytkowania działki gruntu z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego państwu, na jej wniosek przysznaje się nieodpłatnie własność tej działki.

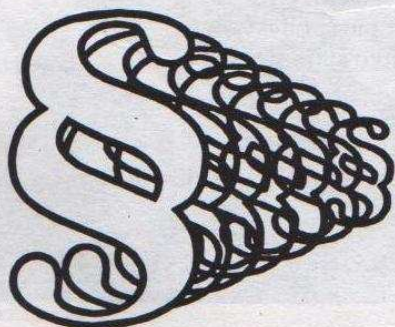
Na mocy tego przepisu osoby te będą mogły odzyskać grunty 30- i 50arowe, które w myśl dotychczasowych przepisów oddano im w dożywotnie użytkowanie. Ponadto osoby, które przekazały gospodarstwo rolne państwu i którym przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego, mogą również wystąpić z wnioskiem o przyznanie nieodpłatnie działki obejmującej te budynki.

Z wnioskiem takim należy wystąpić do tutejszego Urzędu Gminy, który załatwia te sprawy niezwłocznie, gdy nie zachodzi potrzeba dokonywania podziałów prawnych gruntów. Osoby występujące z wnioskiem o zwrot gruntów pod budynkami muszą wziąć pod uwagę, że grunty te przyznane im będą wraz z budynkami i od tej chwili ponosić będą koszty ich utrzymania i remontów. Naliczony zostanie im również podatek od nieruchomości.

Z pewnością jednak świadomość, że będzie to własność, zwycięży.

Zachęcamy te osoby do składania wniosków.

J.N.



List

Ze zdumieniem przeczytałem w "Gminniaku" nr 7 z czerwca br. list otwarty pana W. Choinkowskiego.

Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne, na mocy ustawy z 10 maja 1990 roku ("Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym"), stało się mieniem miasta Ozorkowa.

Zostało powołane do istnienia jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej w celu zaspokajania potrzeb mieszkańców Ozorkowa w dziedzinie usług komunalnych i mieszkaniowych. W związku z tym, jego najważniejszym celem nie jest wypracowywanie zysku (podatek od niego i tak w 95% zabiera Skarb Państwa). Niższa stopa zysku to przede wszystkim niższe ceny usług komunalnych, tj. wody, gazu, odprowadzania ścieków, wywozu śmieci itp. Przecież te 3.400 mln zysku osiągnęło OPK ze sprzedaży swoich usług. Nieporozumieniem jest również informacja o likwidacji przedsiębiorstwa. Ostatnie rozmowy władz miasta i OPK wyraźnie określają intencje stron i kierunki rozwiązań jeśli chodzi o przekształcenie przedsiębiorstwa. Obowiązek taki - przekształcenia do końca br. - nałożyła na nas wzmiankowana wyżej ustawa. Bardzo szybko doszliśmy do porozumienia. Nie zgłaszał też zastrzeżeń związek zawodowy, którego przewodniczący brał udział w rozmowach.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Ozorkowie

Ozorków, 26 czerwca 1991

wyjęte z szuflady

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy - tj. od stycznia do czerwca bieżącego roku - w Szkole Podstawowej w Leśmierzu trwał, zainicjowany przez uczestników koła recytatorskiego, konkurs poetycki. Do przeglądu tego mogli zgłaszać swe wiersze uczniowie klas V-VIII. W maju nastąpiło rozstrzygnięcie tej imprezy. Jury konkursowe miało "ciężki orzech do zgryzienia" i po burzliwej dyskusji, z szesnastu tekstów zaprezentowanych w konkursie, wybrało trzy, które pragniemy Państwu przedstawić.

Tomasz Kucharczyk

I miejsce - Edyta Nowakowska

Bezdomne

Błądzą biedne, samotne
w mroźne noce i dnie.
Śpią pod niebem zziębnięte,
a wiatr w nosy im dmie.
Każdy tylko kamieniem
pragnie trafić choć raz.
Przyjmij chociaż jednego.
Na to chyba masz czas?
Przytul się do niego,
on też w ciepłe pragnie żyć.
On odwdzięczy się tobie,
na to śmiało już licz.
Siedzisz, patrzysz przez okno,
jak na dworze jest mokro.
A on idzie przez kałuże, bo gdzie
ma się ukryć przed deszczem,
skoro nikt go nie chce.

II miejsce - Katarzyna Olczyk

Wiosna

Ostatni płatek śniegu
Spadł z błękitnego nieba.
Więcej już niech nie pada,
więcej już nie potrzeba.
Niech słońce zaświeci na niebie.
Promiennym rozbłyśnie blaskiem.
Niech pąki rozkwitną na drzewach.
Z radosnym hukiem i traskiem.
Niech każdy pąk się obudzi,
niech kwitną kwiaty i trawa.
Niech zacznie się po zimowej przerwie
wiosenna radość i wrzawa.
I niech ta chwila trwa wiecznie
gdy wszystko do życia się budzi.
I niech ta chwila trwa wiecznie.
Radosna chwila dla ludzi.

III miejsce - Agnieszka Góra

Oczy

Twoje oczy to dwie iskierki
Jak gwiazdy migocą na niebie
Twoje oczy to radość
i raj na ziemi
Gdzie nie spojrzysz
wszystko staje się
piękne

Rada w terenie...



Most w Muchówce



Droga w Skromnicy



Budowa szkoły w Modłej

Zakład Usług Pogrzebowych

Ozorków, ul. Kilińskiego 3a

tel. 18-17-22

czynny całą dobę
poleca usługi w zakresie

- **sprzedaży:**
TRUMIEN - duży wybór,
zróżnicowane ceny
NEKROLOGÓW
TABLIC
ODZIEŻY
- **transportu**
- **pośrednictwo w załatwianiu
właściców i władzek**

**Polecamy kompleksowe
załatwianie uroczystości
pogrzebowych**

Bank Spółdzielczy w Ozorkowie

informuje
swoich członków
o obowiązku uzupełnienia
do 31 grudnia 1991 roku
udziałów do statutowej
wysokości 200.000 zł

REDKACJA: 95-044 Leśmierz, Gmina Ozorków, Gminny Ośrodek Kultury, tel. 18-74-79

Redaguje społecznie zespół: redaktor naczelny - Stanisław Garczyński tel. 18-74-79 GOK, redaktor odpowiedzialny - Andrzej Leja tel. 18-74-92 Szkoła w Leśmierzu, sekretarz redakcji - Teresa Chmielecka, redakcja: Paweł Grzelak - Solca Wielka 52, pracuje w bibliotece w Solcy Wielkiej, Marzenna Mickiewicz tel. 18-15-72 Szkoła Modłina, Jolanta Nejman - Urząd Gminy tel. 18-10-63, Ryszard Osmoliński - Sokolniki Las, ul. Ka. Brzóska 5, Bogdan Smok - PGR Leśmierz, tel. 18-74-26

Skład VECTOR, Łódź, tel. 32 74 48, Druk: JANUSZ BENO, ul. Olsztyńska 22